

# Marian Cieślak

---

## Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k.

---

Palestra 4/9(33), 19-44

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN CIEŚLAK

---

## Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k.

### 1. Uwagi wstępne

Zagadnienie rewizji, wbrew swemu znaczeniu praktycznemu i mimo bogactwa problematyki szczegółowej, która jest źródłem obfitego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz licznych stosunków prób przyczynkarskich, nie doczekała się dotychczas w naszej literaturze procesowej opracowania zasadniczego i wyczerpującego. W wypowiedziach zaś na ten temat uderza niejednorodność terminologii i brak jasności co do znaczenia i zakresu podstawowych pojęć związanych z problematyką rewizji. Tego rodzaju stan rzeczy, będący w dużej mierze odbiciem tych trudności metodycznych, z którymi borykał się ustawodawca, normując poszczególne zagadnienia kontroli rewizyjnej, bynajmniej nie ułatwia rozwiązań konkretnych problemów na gruncie obowiązujących przepisów o rewizji, a praktyce sądowej przysparza dodatkowych trudności.

Analiza konkretnych problemów prawnych związanych z kontrolą rewizyjną musi więc być poprzedzona akcją wstępną o charakterze przygotowawczym, polegającą na próbie ścisłego określenia pojęć ustawowych i doktrynalnych dotyczących rewizji, dokładnego sprecyzowania ich zakresów i wyjaśnienia różnych nieraz znaczeń związanych z tym czy innym terminem. Jest to robota równie niewdzięczna co niezbędna. Niewdzięczna, bo sama przez się nie daje konkretnych rozwiązań poszczególnych problemów prawnych, aczkolwiek niejednokrotnie samo ustalenie treści i znaczenia danej nazwy wymagać będzie zajęcia określonego stanowiska wobec odpowiedniego zagadnienia praw-

nego. Niezbędna, bo trudno wznosić konstrukcję z elementów nieokreślonych lub chwiejnych; dopóki nie ma pewności co do treści i zakresu poszczególnych pojęć, dopóty nie można mieć zaufania do rozwiązań, które posługują się tymi pojęciami.

Taka wstępna praca, polegająca na uporządkowaniu terenu i przygotowaniu pojęciowej aparatury, będzie mieć znaczenie nie tylko dla analizy teoretycznej *de lege lata*, lecz również dla orzecznictwa, skoro pojęć, o których tutaj mowa, używa się stale w praktyce sądowej. Przyda się ona, być może, również ustawodawcy przy rozwiązywaniu zagadnień kodyfikacyjnych na przyszłość, a to przez zwrócenie uwagi na konieczność przestrzegania ścisłości terminologicznej i wskazanie tych niebezpieczeństw, które łączą się z wszelką nieokreślonością w tym zakresie.

Podstawą zawartych w niniejszej pracy ustaleń znaczeniowych będą dyrektywy semantyczne języka potocznego i przesłanki ściśle prawne zawarte w tekście ustawy. Dyrektywy te są niezbędne we wszelkich rozważaniach prawniczych, skoro język prawa chce być językiem mas i być nim musi, jeśli prawo spełniać ma swą funkcję wychowawczą i w ogóle funkcję kształtowania stosunków społecznych zgodnie z wolą panującej klasy. Przesłanki prawne zaś (kontekst ustawowy, elementy systematyki, definicje ustawowe itp.) stanowią konieczną w pojęciowej analizie prawnej korekturę dyrektyw języka potocznego, albowiem jest rzeczą powszechnie znaną, że prawo nadaje niekiedy swym zwrotom znaczenie różne od treści zwrotów o tym samym kształcie w języku potocznym.

## 2. Rewizja

Kłopoty znaczeniowe zaczynają się już w momencie pojawienia się słowa rewizja. Nazwa ta jest w naszym prawniczym języku typowym homonimem. W jednym wypadku kryje ona w sobie treści związane z najważniejszym w naszej procedurze sądowej środkiem odwoławczym, w innym zaś — znany działalności śledczej sposób poszukiwania osób lub rzeczy dla celów procesu karnego (rewizja osobista lub domowa). Źródłem tej podstawowej dwuznaczności jest język potoczny, w którym „rewizja” (od łacińskiego *revisio* — przegląd, sprawdzenie) znaczy mniej więcej tyle co zbadanie, sprawdzenie, przejrzenie. Mówi się: rewizja poglądu, stanowiska, rewizja ksiąg handlowych itp. I to znaczenie z języka potocznego stanowi element wspól-

ny w obu wymienionych wyżej pojęciach prawnych, a zarazem tłumaczy użycie dla nich obu tej samej nazwy. W obu bowiem wypadkach chodzi o przejrzenie, zbadanie, sprawdzenie. Tylko że w każdym z tych wypadków całkiem różne są przedmioty badania i zupełnie różna metoda sprawdzania; różny też jest cel i wyniki tego sprawdzenia. I dlatego „rewizja” nie była najodpowiedniejszą nazwą dla nowo ukształtowanego w 1949 r. najważniejszego środka kontroli instancyjnej w naszym procesie karnym.<sup>1</sup> Ale — stało się. Zresztą homonimy zupełnie wyraźne nie są bynajmniej groźne; wprost niemożliwe jest np. pojęciowe pomieszanie pary butów z parą wody. Jest znacznie gorzej, jeśli ta sama nazwa kryje w sobie pojęcie blisko spokrewnione, a jednak różne.

Tak się ma właśnie rzecz, jeśli chodzi o nazwę „rewizja” użytą na oznaczenie treści związanych ze środkiem odwoławczym. W tym sensie wyróżnić możemy następujące znaczenia:

1. Rewizja jako skarga rewizyjna. Trzeba przyznać, że nasz k.p.k. używa terminu „rewizja” dość konsekwentnie w tym właśnie znaczeniu, jak o tym dobitnie przekonują zwłaszcza sformułowania art. 367, 369, 370, 372, 373, 374, 375, 376, 378, 379 i in. k.p.k. Może być tylko kwestią, czy w tym samym znaczeniu występuje słowo „rewizja” w zwrotach „zakładać rewizję” (art. 360 k.p.k.) czy „założyć rewizję” (art. 362, 363, 364, 365). Są to typowe zwroty prawne, nie mające ścisłych odpowiedników w języku potocznym, który też — właśnie z tego względu — nie może dostarczyć nam kryterium do ścisłego rozwikłania ich treści. „Założyć rewizję” może więc znaczyć bądź tyle co „wnieść skargę rewizyjną”, bądź też tyle co „dać początek postępowaniu rewizyjnemu”, „wdrożyć to postępowanie”.

Tu zaznaczyć trzeba możliwość dalszego, bardziej szczegółowego rozróżnienia. Nazwa „skarga rewizyjna” też nie jest całkiem jednoznaczna.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Nazwa ta nie była zresztą oryginalna i ma swoje precedensy we wzorach niemieckich, francuskich i włoskich. Tylko że Niemcy, Francuzi i Włosi używają nazwy „rewizja” (*Revision, révision, revisione*) wyłącznie na oznaczenie odpowiednich środków kontroli instancyjnej (n.b. zupełnie różnych od naszej rewizji), na oznaczenie zaś środka poszukiwania osób lub rzeczy mają osobne terminy (*Durchsuchung, perquisiton, perquisizione*), wobec czego unikają wzmiankowanej tu dwuznaczności, jaka istnieje w języku polskim.

<sup>2</sup> Terminu „skarga” używa się nieraz w literaturze procesowej (zwłaszcza w literaturze procesu cywilnego) w znaczeniu szerokim i nie zawsze dostatecznie określonym, co tłumaczy się chyba rodowodem tego pojęcia z rzymskiej *actio* (podobnie *action* w literaturze francuskiej czy *azione* we włoskiej).

Można jej użyć bądź w sensie materialnym na oznaczenie treści polegającej na żądaniu osoby zakładającej rewizję, bądź też w sensie formalnym, rozumiejąc przez to odpowiedni dokument (pismo procesowe). Tak więc gdy ustawa mówi w art. 367 § 2, że „rewizja od wyroku sądu wojewódzkiego, jeśli nie pochodzi od prokuratora, powinna być sporządzona przez osobę uprawnioną do występowania przed sądem na podstawie prawa o ustroju adwokatury”, to jest rzeczą jasną, iż w zdaniu tym chodzi o sam dokument rewizji. W innych wypadkach (np. w art. 365, 374, 375, i in.) termin „rewizja” występuje wyraźnie w sensie materialnym. Ta dwuznaczność jest o tyle bez znaczenia, że ustawa wymaga dla skargi rewizyjnej obligatoryjnej formy pisemnej (art. 367 k.p.k.), czego konsekwencją jest to, iż rewizja bez odpowiedniego dokumentu nie istnieje w ogóle, wobec czego nazwa „skarga rewizyjna” odnosi się na gruncie naszego k.p.k. zawsze do obydwu wzmiankowanych znaczeń, niezależnie od tego, które znaczenie akcentuje dany zwrot.

2. Drugie znaczenie nazwy „rewizja” — to kontrola rewizyjna, a więc działalność sądu odwoławczego polegająca na sprawdzeniu prawidłowości wyroku pierwszej instancji w związku z wniesieniem rewizji i wyciągnięciu z tego sprawdzenia odpowiednich konsekwencji prawnych. To znaczenie niewątpliwie najbliższe jest językowi potocznemu, jednakże w tekście k.p.k. raczej nie występuje. Spotkać je można natomiast w literaturze prawniczej.<sup>3</sup> Zdaje się, że tak właśnie rozumieć trzeba wyraz „rewizja” w zwrocie „podstawy rewizji”, jeśli używa się go w sensie obiektywistycznym, tj. na oznaczenie odpowiednich uchybień prawnych, co zresztą na gruncie naszego k.p.k. jest nieuzasadnione.<sup>4</sup> To znaczenie słowa „rewizja” występuje też wyraźnie w zwrocie: „rewizja jest środkiem kontroli instancyjnej”.

3. Znaczenie trzecie — to postępowanie rewizyjne. Jest to pojęcie szersze niż kontrola rewizyjna, gdyż prócz działalności sądu obejmuje czynności wszelkich innych uczestników procesu, a zwłaszcza czynności strony, która wnosi skargę rewizyjną. Jeśli przyjmiemy, że zwrot „założyć rewizję” nie jest równoznaczny z wyrażeniem „wnieść

<sup>3</sup> Słuszna jest uwaga tłumacza do zamieszczonego fragmentu podręcznika Czelićcowa, że określenia „rewizja” użyto zarówno w tytule, jak i kilkakrotnie w tekście „nie w znaczeniu typu środka prawnego, lecz w znaczeniu najszerszej pojętej kontroli orzeczeń przez sąd wyższego rzędu” (M. A. Czelićcow: *Proces karny, Rozdział IX. Zaskarżenie i rewizja orzeczeń sądowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 3—4/1951, s. 218).

<sup>4</sup> Por. niżej ustęp 6 Podstawy rewizji.

skargę rewizyjną”, to może on tylko oznaczać, jak już wspomniano wyżej, „zainicjować (wdrożyć) postępowanie rewizyjne”. Termin „rewizja” byłby więc w tym zwrocie użyty w znaczeniu „postępowanie rewizyjne”.<sup>5</sup>

4. Znaczenie czwarte dotyczy już wyłącznie pewnego żargonu prawniczego. W zwrotach takich jak „akta wróciły już z rewizji” czy „sprawa nie wyszła jeszcze z rewizji” — termin „rewizja” oznacza po prostu sąd rewizyjny.

5. Wreszcie w znaczeniu piątym przez „rewizję” rozumie się prawną instytucję rewizji, czyli ogół przepisów regulujących zagadnienia kontroli rewizyjnej<sup>6</sup>. W tym sensie występuje omawiana nazwa przede wszystkim w literaturze procesowej. Jest jednak kwestia, czy nie występuje ona w tym właśnie znaczeniu również w tekście ustawy, a mianowicie w tytule rozdziału II w dziale IX k.w.p.k.<sup>7</sup> oraz w tytule rozdziału II w księdze VIII k.p.k.

### 3. Zarzuty rewizji

Kodeks postępowania karnego zna pojęcie zarzutów rewizji. Spotykamy je zwłaszcza w art. 371, 373 § 4, 378, 381 § 1 pkt 1 i w art. 385. Również w art. 373 § 1 i 3, 384 pkt 2 i 3 oraz w art. 384 pkt 2

---

<sup>5</sup> Słusznie J. Feldman zwraca uwagę na konieczność odróżniania „skargi rewizyjnej” od „postępowania rewizyjnego” na gruncie k.w.p.k. Niepotrzebnie natomiast ostrzega przed niemieszaniami tych pojęć z „orzeczeniem rewizyjnym”, gdyż niebezpieczeństwo pomieszczenia jest tu zupełnie nierealne ze względu na całkowitą odrębność pojęcia „orzeczenia rewizyjnego” i jego osobną nazwę (J. Feldman: O rewizji według k.w.p.k., WPP nr 3-4/1951, s. 218).

Nawiasem zaznaczyć należy, że k.w.p.k. konsekwentnie używa terminu „skarga rewizyjna”, pozostawiając termin „rewizja” tylko w tytule przepisów traktujących o tym środku odwoławczym. Ujęcie k.w.p.k. jest więc pod względem terminologicznym znacznie ściślejsze aniżeli ujęcie k.p.k.

<sup>6</sup> Przyjmuje się tutaj tradycyjne i najbardziej chyba rozpowszechnione rozumienie nazwy „instytucja”, obstrahując od innych możliwych jej znaczeń i sporów na ten temat, tudzież od samej kwestii teoretycznej i praktycznej przydatności tego terminu.

<sup>7</sup> Tak twierdzi J. Feldman (op. cit., s. 269). Nie jest to jednak wniosek konieczny, gdyż rewizja unormowana jest w k.w.p.k. w dziale IX zatytułowanym: Środki odwoławcze. Z systematyki kodeksu wynika więc raczej, że tytuł „rewizja” użyty jest w znaczeniu środka odwoławczego. Nazwa „środek odwoławczy” może zaś oznaczać bądź odpowiednią skargę (odwołanie *sensu strictissimo*), bądź kontrolę odwoławczą, bądź wreszcie całe postępowanie odwoławcze.

zawarte są sformułowania, które odnoszą się do zarzutów rewizji i mogą mieć znaczenie przy ustaleniu treści tego pojęcia.

Pojęcie zarzut oznacza twierdzenie (sąd, zdanie) przypisujące komuś lub czemuś jakąś ujemną kwalifikację. Stąd wyróżnić możemy podmiot zarzutu (autor twierdzenia), przedmiot zarzutu (to, czego zarzut dotyczy) i treść zarzutu (ujemna kwalifikacja przypisywana przedmiotowi). Przedmiotem zarzutu jest najczęściej ludzkie postępowanie lub skutki postępowania, a w szczególności wytwory ludzkiej działalności („dzieła” *sensu largo*); stąd zarzut oznacza najczęściej bezpośrednią lub pośrednią naganę pod adresem autora (lub autorów) danego postępowania lub wytworu<sup>8</sup>. Dlatego też ujemna ocena zawarta w treści zarzutu sprowadza się najczęściej do sprzeczności postępowania z jakąś normą lub sprzeczności wytworu z pewnymi warunkami. Zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu ma zawsze charakter subiektywny, bo jest zawsze czymś sądem, czymś twierdzeniem. Natomiast treść zarzutu może mieć walor obiektywny, bo zwykle odwołuje się do ocen obowiązujących lub uznanych w danym układzie społecznym, a w każdym razie — przekraczających ramy indywidualnego „widzimię” autora zarzutu. Skonfrontowanie treści zarzutu z tymi normami i z prawdą konkretnego wypadku prowadzi do rozstrzygnięcia kwestii słuszności zarzutu.

Powyższe stwierdzenia uzasadniają wniosek, że termin „zarzuty rewizji” rozumieć należy jako zarzuty podniesione przez autora rewizji, a więc jako zawarte w skardze rewizyjnej twierdzenia o uchybieniach, których (zdaniem skarżącego) dopuścił się sąd pierwszej instancji. Takie rozumienie nazwy „zarzuty rewizji” znajduje potwierdzenie w sformułowaniach ustawy. Przepisy art. 383 pkt 2 i 3 oraz art. 384 pkt 2 zawierają warunek: „jeżeli rewizja zasadnie zarzuca (...)”, a w art. 381 § 1 pkt 1 jest mowa o tym, że „sędzia

---

<sup>8</sup> Nie zawsze jednak tak być musi, skoro język potoczny wiąże czasem pojęcie „zarzut” również z przedmiotami niezależnymi od ludzkiej woli (por. wyrażenie: „klimatowi tego kraju nic zarzucić nie można”), co wytłumaczyć można bądź tym, że pojęcie „zarzut” wywodzi się z wszelkiego procesu ujemnego oceniania, a tylko wielka częstotliwość życiowa stosowania ocen do ludzkiego postępowania sprawia, że w tym ostatnim wypadku użycie słowa „zarzut” wydaje nam się szczególnie uzasadnione, bądź też (co jest bardziej prawdopodobne) swoistą antropomorfizacją języka potocznego, który w swym dążeniu do plastyczności i obrazowości chętnie używa terminów odnoszących się do człowieka i jego spraw na oznaczenie zjawisk przyrody.

sprawozdawca przedstawia (...) przytoczone w rewizji zarzuty"; w art. 373 § 4 mówi się, że „można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić podstawy zażalenia”; art. 373 § 3 precyzuje bliżej treść pojęcia zarzutu w sensie podanym wyżej: „W rewizji można zarzucać tylko uchybienia (...)”, a paragraf 1 tegoż artykułu, nie używając wprawdzie słowa „zarzut”, daje chyba wprost definicję „zarzutu rewizyjnego”: „W rewizji należy podać, na czym polega zarzucana obraza lub uchybienie”.

Jeśli tyle argumentów przytacza się na uzasadnienie tezy niemal oczywistej, to tylko z tego względu, że w literaturze prawniczej spotyka się niekiedy użycie terminu „zarzuty rewizyjne” czy „zarzuty rewizyjne” w sensie nieco innym. Mówi się mianowicie o tzw. „bezwzględnych zarzutach rewizyjnych”, mając na myśli odpowiednie uchybienia popełniane przez sąd pierwszej instancji.<sup>9</sup> Nazwy tej używa się zwłaszcza w stosunku do uchybień wymienionych w art. 378 k.p.k. Że te „bezwzględne zarzuty rewizyjne” nie mogą oznaczać „zarzutów skargi rewizyjnej”, jest oczywiste, skoro sąd rewizyjny ma je uwzględniać właśnie „niezależnie od zarzutów podniesionych w rewizji”. Pojęcie zarzutu zostaje w tym wypadku jak gdyby zobiektywizowane: oznacza ono tutaj nie twierdzenie przypisujące ujemną kwalifikację, ale samą tę kwalifikację.<sup>10</sup> Takie rozumienie nazwy „zarzut” ma niewiele wspólnego z potocznym jego sensem, stąd też S. Sliwiński mówi w tym wypadku o „zarzutach fingowanych”<sup>11</sup>, tj. takich, których *de facto* nie ma, a tylko sąd rewizyjny tak postępuje, jak gdyby odpowiednie uchybienia zostały wytknięte w skardze rewizyjnej. Wydaje się, że zarówno tych akrobatycznych zabiegów, jak i niebezpieczeństwa ekwiwokacji można łatwo uniknąć przez poniechanie w tym wypadku nazwy „zarzuty” i używanie wyłącznie nazwy „bezwzględne przyczyny rewizyjne”.

<sup>9</sup> S. Kalinowski: Przebieg procesu karnego, Warszawa 1957, s. 379.

<sup>10</sup> Jeszcze dalej idzie w tym kierunku Hochberg, który twierdzi, że „podstawę rewizji stanowi którakolwiek okoliczność wymieniona w pkt 1—4, natomiast zarzuty — są to poszczególne momenty, fakty ilustrujące podstawę rewizji i uzasadniające jej istnienie” (L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, „Wydawnictwo Prawnicze”, Warszawa 1959, s. 401). Również Hochberg mówi o „zarzutach bezwzględnych” i „względnych”, potwierdzając tym samym swoją „obiektywistyczną” interpretację pojęcia „zarzutów”.

<sup>11</sup> S. Sliwiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym — Uzupełnienie „Zasad ogólnych” oraz „Przebiegu procesu i postępowania wykonawczego” w związku z ustawami z 27 kwietnia 1949, Warszawa 1959, s. 78—79.



#### 4. Bezwzględne przyczyny rewizyjne

Nazwa „bezwzględne przyczyny rewizyjne”<sup>12</sup> nie jest terminem ustawowym, lecz terminem z języka prawniczego. Nie jest on zresztą w literaturze procesowej jednoznaczny. S. Śliwiński rozumie tutaj uchybienia, które sąd rewizyjny powinien uwzględnić bez badania wpływu tego uchybienia na treść wyroku, i przeciwstawia je tzw. „względnym przyczynom rewizyjnym”, które prowadzą do odpowiednich konsekwencji procesowych (uchylenie lub zmiana wyroku) tylko o tyle, o ile mogły mieć wpływ na treść wyroku<sup>13</sup>. Niewątpliwie pojęcia takie zasługują na wyodrębnienie i — być może — również na własne nazwy,

<sup>12</sup> W literaturze używa się też terminu „bezwzględne powody rewizyjne” (L. Schaff: *Proces karny Polski Ludowej*, Warszawa 1953, s. 337; por. także wyrok S.N. z 28.III.1957 IV KRn 125/57, OSN poz. 41/57. Na gruncie dawnego k.p.k. spotykamy nazwę „bezwzględne powody kasacyjne” m.i. w pracy J. Nissen-sona i M. Siewierskiego: *Kodeks postępowania karnego z komentarzem i orzecznictwem*, wyd. V, Częstochowa 1947, s. 514; por. także wyrok S.N. z 15.X.1948, K 940/48, PiP nr 2/49, s. 148). Jest to nazwa równie trafna jak „bezwzględne przyczyny rewizyjne”, jednakże ze względu na postulat jednolitości terminologicznej proponuje się konsekwentne używanie nazwy „bezwzględne przyczyny rewizyjne”.

Prof. S. Śliwiński używał na gruncie k.p.k. przed nowelizacją z 1949 r. terminu „bezwzględne przyczyny kasacyjne” przemiennie z nazwą „bezwzględne podstawy kasacyjne” (S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym — Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze*, 1948, s. 161, 162, 163, 173). W stosunku do rewizji mówi on o „bezwzględnych zarzutach rewizyjnych” (S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym — Uzupełnienie...*, s. 80), co łączy się ze wspomnianą wyżej konstrukcją „zarzutów fingowanych”.

W wyroku S.N. z 28.III.1957 IV KRn 125/57 (OSN poz. 41/57) uchybienia z art. 378 występują pod nazwą „bezwzględnych powodów uchylenia wyroku”. Tym samym terminem posługuje się A. Bachrach w pracy: *System odwoławczy — Procesowe i ustrojowe powiązania*, PiP nr 7/1959.

<sup>13</sup> S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym — Uzupełnienie...*, s. 80. Autor używa tu, jak wspomniano, terminu „bezwzględne zarzuty rewizyjne”. W podobnym sensie używał prof. Śliwiński nazwy „bezwzględne przyczyny kasacyjne” (*Polski proces karny przed sądem powszechnym — Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze*, s. 161). Również w tym sensie rozumieją „bezwzględne przyczyny rewizyjne” J. Sawicki i M. Maślanko („Kontrola rewizyjna”, DPP z 1949 oraz w zbiorze „Reforma procedury karnej”, 1949, s. 233). Por. także S. Kalinowski: op. cit., s. 379 i nast. W tym także znaczeniu używa prof. L. Schaff nazwy „bezwzględne powody rewizyjne” (*Proces karny Polski Ludowej*, 1953, s. 337 i nast.).

nie jest to jednak niezbędne dla celów analizy dogmatycznej zagadnień rewizyjnych i wykładni przepisów o rewizji. Znaczenie zasadnicze natomiast w rozważaniach dotyczących granic kontroli rewizyjnej ma pojęcie tych uchybień, które sąd rewizyjny musi wziąć z urzędu pod rozwagę, niezależnie od tego, czy zostały one wskazane w skardze rewizyjnej. I tylko dla tej kategorii uchybień proponuje się tutaj wyłącznie używanie nazwy bezwzględne przyczyny rewizyjne. Termin względne przyczyny rewizyjne oznaczać będzie wobec tego jedynie te uchybienia, które mogą być uwzględnione przez sąd rewizyjny tylko o tyle, o ile strona wskazała je w skardze rewizyjnej.

Tak zakreślony krąg bezwzględnych przyczyn rewizyjnych obejmuje następujące kategorie uchybień:

- a) przyczyny nieważności *ipso iure* (art. 377 k.p.k.),<sup>14</sup>
- b) uchybienia wymienione w art. 378 k.p.k.,
- c) bezpodstawne z przyczyn prawnych uniewinnienie lub umorzenie postępowania (art. 383 pkt 1 k.p.k.)<sup>15</sup>,
- d) zastosowanie kary nie przepisanej w ustawie za dane przestępstwo (art. 384 pkt 1),
- e) uchybienie powodujące oczywistą niesprawiedliwość wyroku (art. 385 k.p.k.)<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Może powstać kwestia, czy przyczyny nieważności zaliczać w ogóle do przyczyn rewizyjnych, skoro powodują one nieważność *ipso iure*, a więc skutek prawny, który nie wymaga żadnej decyzji procesowej (stwierdzenie nieważności jest orzeczeniem deklaratoryjnym), a podniesienie w skardze rewizyjnej przyczyny nieważności oznacza właściwie połączenie wniosku o stwierdzenie nieważności (art. 13) z rewizją — na wypadek nieuwzględnienia wniosku o deklarację nieważności. Jest faktem jednak, że przyczyny nieważności są pewnymi kwalifikowanymi uchybieniami i że sąd rewizyjny jest obowiązany brać je z urzędu pod uwagę, i to nawet przed zbadaniem wszelkich innych uchybień, a zatem są one objęte zakresem kontroli rewizyjnej, aczkolwiek wniesienie rewizji nie jest bynajmniej warunkiem możliwości stwierdzenia nieważności (art. 13 k.p.k.).

<sup>15</sup> Nie ulega wątpliwości, że za uchybienia przewidziane w tym punkcie należy uważać tylko odpowiednią obrazę prawa materialnego, co wynika jasno z zestawienia z punktem 2 art. 383 k.p.k. (jeżeli rewizja zasadnie zarzuca inną obrazę przepisów prawa materialnego). Nie można zatem kwalifikować z tego przepisu wypadku, w którym bezpodstawne uniewinnienie lub umorzenie postępowania jest konsekwencją błędnych ustaleń faktycznych.

<sup>16</sup> Ta bezwzględna rewizja jest o tyle słabsza od innych, że można ją uwzględnić tylko wtedy, gdy strona pokrzywdzona przez to uchybienie wniosła rewizję. Ograniczenie to wydaje się zasługiwać *de lege ferenda* na surową krytykę.

Inne uchybienia stanowią w zasadzie „względne przyczyny rewizyjne”, co oznacza, że sąd rewizyjny bierze je pod uwagę tylko wtedy, gdy zostały wskazane w skardze rewizyjnej. Rygor tej zasady został jednak w naszym k.p.k. przełamany przez następujące wyjątki:

- 1) Rewizja wniesiona na korzyść oskarżonego przez niego osobiście lub przez osoby do tego uprawnione (art. 362), z wyjątkiem obrońcy, podlega rozpoznaniu w pełnym zakresie możliwych uchybień, niezależnie od tego, które z nich zostały powołane w skardze rewizyjnej (art. 373 § 2 k.p.k.). Można by więc powiedzieć, że w tym wypadku wszelkie uchybienia są bezwzględnymi przyczynami rewizyjnymi.
- 2) Sąd rewizyjny uchyla lub zmienia wyrok na korzyść współoskarżonego, choćby pozostali oskarżeni nie założyli rewizji, jeżeli go uchylił lub zmienił na rzecz współoskarżonego, na którego korzyść rewizja była założona, a te same względy przemawiają za uchYLENIEM lub zmianą na rzecz pozostałych (art. 386). Wynika stąd, że tym bardziej należy uwzględnić na korzyść wszystkich oskarżonych względną przyczynę rewizyjną zawartą w jednej tylko rewizji (lub w niektórych tylko rewizjach), jeżeli wszyscy oskarżeni wnieśli rewizję, lecz nie wszyscy powołali się na względną przyczynę rewizyjną, która doprowadziła do uchYLENIA lub zmiany wyroku. Zasadę tę można by nazwać „zasadą wspólnych korzyści wynikających z rewizji oskarżonych”.
- 3) Niezależnie od zarzutów podniesionych w rewizji sąd może (ale nie musi) poprawić błędną kwalifikację czynu, jeśli sam wymiar kary jest prawidłowy (art. 387 k.p.k.)<sup>17</sup>.

## 5. Przyczyny rewizyjne

Rozróżnienie bezwzględnych przyczyn rewizyjnych i względnych przyczyn rewizyjnych prowadzi do ogólniejszego (rodzajowego) pojęcia przyczyn rewizyjnych, które zakresem swym obejmuje oba wymienione wyżej pojęcia szczegółowe. Przyczyny rewizyjne są to więc wszelkie uchybienia sądu pierwszej instancji, które

<sup>17</sup> Widzimy więc, że zakresy pojęć: „uchybienia, które sąd rewizyjny uwzględni z urzędu” i „uchybienia, które sąd rewizyjny uwzględni bez badania ich wpływu na treść wyroku” bynajmniej nie są równoważne (ich zakresy nie pokrywają się).

mogą interesować z punktu widzenia kontroli rewizyjnej i stanowić podstawę do odpowiednich rozstrzygnięć sądu rewizyjnego. O ile więc pojęcie zarzutów rewizyjnych ma charakter subiektywny i łączy się ściśle ze skargą rewizyjną, o tyle pojęcie przyczyn rewizyjnych leży w płaszczyźnie obiektywnej i dotyczy kontroli rewizyjnej w ogóle.

## 6. Podstawy rewizji

Artykuł 371 k.p.k. określa tzw. podstawy rewizji. Przepis ten stanowi, że „podstawę rewizji mogą stanowić wyłącznie zarzuty (...)” — i tu następuje wyliczenie czterech kategorii uchybień. Skoro podstawą rewizji są zarzuty, to jasne jest, że słowo „rewizja” oznacza w tym wypadku „skargę rewizyjną”. Podstawy rewizji więc, to w rozumieniu k.p.k. nie podstawy kontroli rewizyjnej, lecz podstawy skargi rewizyjnej. Podstawy rewizji można zatem określić jako podniesione w skardze rewizyjnej zarzuty odpowiadające rodzajom uchybień określonym w art. 371 k.p.k.<sup>18</sup>

Definicja powyższa unaocznia bliskie pokrewieństwo pojęciowe pomiędzy zarzutami rewizji a podstawami rewizji. Zarzuty rewizji — to faktycznie zawarte w skardze rewizyjnej twierdzenia o uchybieniach prawnych, których (zdaniem skarżącego) dopuścił się sąd pierwszej instancji, natomiast podstawami rewizji są te twierdzenia wtedy, gdy wskazane w nich uchybienia odpowiadają kategoriom wymienionym w art. 371 k.p.k. Wydaje się, że można zaryzykować zdanie, iż wprowadzanie tak rozumianego pojęcia podstaw rewizji nie było na gruncie naszego k.p.k. niezbędne. Wystarczyło w zupełności ustawodawcze określenie konsekwencji procesowych odpowiednich uchybień<sup>19</sup>. Art. 371 k.p.k. ma tylko to znaczenie, że podniesienie w rewizji innych zarzutów aniżeli określonych w art. 371 k.p.k., czyni skargę rewizyjną bezpod-

<sup>18</sup> Inaczej określa pojęciową strukturę „podstawa skargi rewizyjnej” k.w.p.k. Na gruncie tej ustawy „podstawami skargi rewizyjnej” są nie jej zarzuty, lecz uchybienia przewidziane w art. 275 (por. J. Feldman: op. cit., s. 271).

Natomiast definicję S. Kalinowskiego (Przebieg procesu karnego, Warszawa 1957, s. 375), w myśl której „podstawa rewizji to fakt ogólny, który według przepisów kodeksu uprawnia stronę do zaskarżenia wyroku, np. obraza prawa (...)” — uznać trzeba chyba za sprzeczną z brzmieniem art. 371.

<sup>19</sup> Por. w tej kwestii trafne uwagi A. Bachracha w pracy: Niektóre zagadnienia procesu karnego w świetle Konstytucji, Warszawa 1954, s. 99.

stawną w sensie formalnym, tzn. dotkniętą brakiem formalnym, co w myśl art. 376 k.p.k. zobowiązuje sąd rewizyjny do pozostawienia rewizji bez rozpoznania (z wyjątkiem wypadku przewidzianego we wspomnianym już przepisie art. 373 § 2). Ale przecież niebezpieczeństwo, że strony będą opierać swe rewizje tylko na zarzutach, które nie mogą mieć żadnych skutków w postępowaniu rewizyjnym, jest zupełnie nierealne.

## 7. Kierunek rewizji

Obowiązujący k.p.k. zmusza do wyróżnienia pojęcia kierunku rewizji (kierunku skargi rewizyjnej), aczkolwiek terminu tego wprost nie używa. Przepisy art. 362, 364 § 2 i 386 mówią o „rewizji na korzyść oskarżonego”<sup>20</sup>, przepisy art. 363 § 2, 388 § 3 i 388 § 4 — o „rewizji założonej na niekorzyść oskarżonego”,<sup>21</sup> wreszcie przepis art. 373 § 3 — o stronie, na której korzyść rewizja została złożona. Kodeks postępowania karnego uzależnia więc rozwiązanie poszczególnych kwestii od tego, na czyją korzyść rewizja została złożona, innymi słowy, w czym interesie procesowym<sup>22</sup> wniesiono skargę rewizyjną. Stosunek rewizji do interesów procesowych poszczególnych stron decyduje więc o kierunku rewizji.

Sprawa ta jest całkiem prosta, jeśli chodzi o strony prywatne. Mają one bowiem prawo zakładać rewizję tylko na swoją korzyść, gdyż do występowania w cudzym interesie nie mają legitymacji. Rewizja więc oskarżyciela prywatnego lub powoda cywilnego na korzyść oskarżonego powinna być przez prezesa sądu nie przyjęta, jako złożona przez osobę nie upoważnioną (art. 368). Jeśli chodzi zatem o strony prywatne, to samo autorstwo rewizji określa jednoznacznie jej kierunek.

Nieco inaczej jest w wypadku rewizji prokuratora, który ma prawo założyć rewizję zarówno na niekorzyść oskarżonego (art. 396), jak i na jego korzyść (art. 362), a także chyba na korzyść powoda cywilnego (art. 66 § 3). Ponieważ k.p.k. uzależnia niektóre skutki procesowe od kierunku rewizji, przeto prokurator powinien w każdym razie wyraźnie wskazać, na czyją korzyść wnosi rewizję. Ten stan prawny może w pewnych wypadkach okazać się niewygodny i niezupełnie zgodny z rolą prokuratora jako stróża praworządności. Można sobie bowiem wybira-

<sup>20</sup> Podobnie w art. 400 § 4 mowa jest o „rewizji nadzwyczajnej założonej na korzyść oskarżonego”.

<sup>21</sup> Podobnie art. 397 o rewizji nadzwyczajnej.

<sup>22</sup> Chodzi naturalnie o te interesy, o które toczy się proces.

zić wypadek, że prokurator żąda uchylenia wyroku ze względu na istotne uchybienia procesowe (np. istotne braki w postępowaniu dowodowym), nie kwestionując bynajmniej kwalifikacji prawnej ani wymiaru kary na gruncie tych ustaleń faktycznych, których dokonał sąd. Czy zawsze prokurator może w takich wypadkach określić z góry kierunek rewizji, wskazać na czyją korzyść taka rewizja jest założona? Przecież to się dopiero okaże na podstawie nowych ustaleń po usunięciu uchybień, które były przyczyną rewizji<sup>23</sup>.

Problem powyższy jest aktualny również w stosunku do pozaprokuratorских oskarżycieli publicznych (organy wymienione w art. 7 ustawy z 20.VII.1950 r. w postępowaniu uproszczonym, władza skarbowa w sprawach karnych skarbowych, władza administracyjna w sprawach karno-administracyjnych). Wprawdzie art. 362 przyznaje prawo założenia rewizji na korzyść oskarżonego prokuratorowi, nie wspominając nic o innych oskarżycielach publicznych, ale ich prawo działania także na korzyść oskarżonego wynika ponad wszelką wątpliwość z art. 8 k.p.k., wobec czego powstaje problem, czy jednak również i oni nie mają prawa wносить rewizji na korzyść oskarżonego. W każdym razie niepodobna kwestionować ich uprawnienia do zaskarżenia wyroku jedynie z powodu uchybień procesowych, których usunięcie może pozostawać na razie w niewiadomym stosunku do interesów oskarżonego.

## 8. Kierunek orzeczenia rewizyjnego

Od kierunku rewizji (skargi rewizyjnej) odróżnić należy kierunek orzeczenia rewizyjnego. Art. 385 mówi o uchyleniu wyroku na korzyść strony, która wniosła rewizję, a art. 386 o uchyleniu lub zmianie wyroku na korzyść współoskarżonych. Określenie kierunku orzeczenia rewizyjnego ma sens tylko przy orzeczeniach uchylających wyrok, gdyż zmiana wyroku, poprawienie błędnej kwalifikacji oraz pozostawienie rewizji bez rozpoznania w samej swej treści zawierają już kierunek rozstrzygnięcia, a stwierdzenie nieważności wyroku z istoty swej nie nadaje się do ustosunkowywania go *a priori* do interesów stron. Kierunek orzeczenia rewizyjnego ma znaczenie w związku z kwestią *reformatio in peius*. Wprawdzie obowiązujące w tej materii przepisy

---

<sup>23</sup> Wydaje się w każdym razie, że w myśl zasady *in dubio pro reo* rewizji takiej nie można uważać za rewizję na niekorzyść oskarżonego.

art. 388 § 3 i 393 uzależniają zakaz nie od kierunku orzeczenia, lecz od tego, która rewizja spowodowała uchylenie wyroku, jednakże rozstrzygnięcie tej kwestii jest równoznaczne z określeniem kierunku orzeczenia rewizyjnego. Stwierdzenie bowiem, że wyrok uchyla się na skutek rewizji X, oznacza nic innego jak właśnie stwierdzenie, że zostało uwzględnione żądanie tej rewizji. Wyraźne wskazanie, na czyją korzyść wyrok zostaje uchylony, jest konieczne w sytuacjach wskazanych w art. 385 i 386, gdyż w tych wypadkach sąd wychodzi poza zarzuty i poza wnioski stron zakładających rewizję i działa tak, jak gdyby uwzględniał ich rewizyjne zarzuty lub wnioski, których w tym zakresie w rzeczywistości nie było.

Trzeba więc stwierdzić, że sąd rewizyjny, uchylając wyrok, powinien określić kierunek swego orzeczenia przez wskazanie (i to raczej w samej sentencji):

- a) na czyją korzyść wyrok zostaje uchylony — w wypadkach określonych w art. 385 i 386 k.p.k.,
- b) na skutek czyjej rewizji wyrok zostaje uchylony — w pozostałych wypadkach.

Wypada wszelako zauważyć, że wskazanie kierunku orzeczenia uchylającego może być pominięte — jako wynikające wyraźnie z samej sytuacji — wtedy, gdy tylko jedna ze stron wniosła rewizję, jak również wtedy, gdy sąd uchyla wyrok z powodu prawnie bezpodstawnego uniewinnienia lub umorzenia postępowania (art. 383 pkt 1 k.p.k.).

Dodać też trzeba, że orzeczenie może być dwukierunkowe. Ma ono miejsce wtedy, gdy założone zostaną rewizje przeciwne (na korzyść oskarżonego i na jego niekorzyść), a sąd rewizyjny uchyla wyrok, uwzględniając zarzuty (te same lub nawet różne) podniesione w obu rewizjach. Orzeczeniem dwukierunkowym będzie też chyba uchylenie wyroku na posiedzeniu niejawnym na zasadzie art. 378, jeśli wpłynęły rewizje przeciwne. W tym wypadku bowiem sąd rewizyjny ogranicza się tylko do stwierdzenia uchybienia z art. 378 i wyłącznie na tej podstawie uchyla wyrok, nie rozpoznając rewizji w pełnym zakresie. Samo zaś wniesienie prawidłowej rewizji zobowiązuje sąd do uwzględnienia uchybień z art. 378, niezależnie od tego, czy strona się na nie powołała, czy też nie. Istnieje zatem podstawa do przyjęcia, że sąd uchylając wyrok na zasadzie art. 378 czyni to na skutek obu rewizji. Oczywiście jednokierunkowe uchylenie z art. 378 następuje wtedy, gdy wpłynęła tylko rewizja jednej z przeciwstawnych sobie stron.

## 9. Zakres zaskarżenia

W myśl art. 373 § 1, „w rewizji należy (...) wskazać te części wyroku, o których uchylenie lub zmianę strona wnosi”. To postanowienie ustawy prowadzi do wyróżnienia dwóch bardzo ważnych i dość ściśle związanych z sobą pojęć: zakresu zaskarżenia i wniosków rewizji.

Termin „zakres zaskarżenia” nie jest na ogół przyjęty w naszej literaturze. Proponuje się go tutaj, aby uniknąć dwuznacznej nazwy „granice zaskarżenia”, którą utożsamia się często z „granicami rewizji” — pojęciem odrębnym i bogatszym pod względem treści, o czym będzie mowa niżej. Zakres zaskarżenia to te elementy wyroku pierwszej instancji, przeciwko którym skierowana jest skarga rewizyjna. Według k.p.k. można bowiem zaskarżyć wyrok bądź w całości, bądź w części (art. 372 § 1), z czym łączy się problem częściowej prawomocności.<sup>24</sup>

Ograniczenie zakresu zaskarżenia do części wyroku może mieć charakter bądź osobowy (jeżeli zaskarżenie dotyczy tylko niektórych osób występujących w danym procesie w charakterze stron), bądź rzeczowy (jeśli zaskarżenie dotyczy części przedmiotu rozstrzygnięcia). Ograniczenie osobowe po stronie podmiotu wnoszącego rewizję wynika z samego faktu wniesienia rewizji przez jednych uczestników procesu, a niewniesienia jej przez innych należących do tej samej strony procesowej (np. spośród kilku oskarżonych, oskarżycieli prywatnych czy powodów cywilnych tylko niektórzy zakładają rewizję).<sup>25</sup> Natomiast ograniczenie osobowe w stosunku do strony przeciwnej wobec zakładającego rewizję może nastąpić tylko przez wyraźne wskazanie w rewizji takiego ograniczenia (np. oskarżyciel lub powód cywilny mogą ograniczyć rewizję tylko w stosunku do niektórych oskarżonych, oskarżony może ograniczyć rewizję tylko do niektórych powodów cywilnych).

Ograniczenie rzeczowe musi być zawsze wyraźnie sprecyzowane w skardze rewizyjnej. Zaskarżenie ograniczone rzeczowo może dotyczyć:

---

<sup>24</sup> Por. S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym — Zasady ogólne*, 1948, s. 444, oraz A. Kaftal: *Problematyka częściowej prawomocności orzeczeń sądowych w świetle kodeksu postępowania karnego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego*. PiP nr 10/57, s. 625 i nast.

<sup>25</sup> Pewien wyjątek wynika tu ze wspomnianego już art. 386 w stosunku do oskarżonych; wniesienie rewizji przez jednego oskarżonego powoduje jak *gdyby* zawieszenie prawomocności wyroku w stosunku do wszystkich współoskarżonych (por. A. Kaftal: *op. cit.*, s. 632 i nast.).



- 1) orzeczenia w stosunku do niektórych tylko spośród czynów osądzonych łącznie (w wypadku procesu złożonego przedmiotowo) — z wyłączeniem pozostałych czynów;
- 2) orzeczenia tylko w przedmiocie konsekwencji prawnych uznania winy — z wyłączeniem samej kwestii winy;
- 3) orzeczenia w przedmiocie niektórych tylko konsekwencji prawnych uznania winy (kary zasadnicze, kary dodatkowe, środki zabezpieczające, powództwo cywilne, uwolnienie od kary, warunkowe zawieszenie wykonania kary, zaliczenie aresztu tymczasowego, koszty postępowania,<sup>26</sup> orzeczenie w sprawie dowodów rzeczowych, w sprawie zastosowania amnestii<sup>27</sup> itp.) — z wyłączeniem innych konsekwencji prawnych oraz samej kwestii winy;
- 4) samej tylko kwalifikacji prawnej.

Według art. 372 § 2 rewizję założoną od orzeczenia w przedmiocie winy uważa się za zwróconą przeciwko całości orzeczenia. Wydaje się, że jest to nie tyle domniemanie niewzruszalne, ile wprost ustawowe wyeliminowanie rewizji założonej w przedmiocie winy z wyłączeniem orzeczenia w przedmiocie skutków prawnych uznania winy (niemożliwe jest więc uprawomocnienie się orzeczenia w części dotyczącej kary lub innych skutków prawnych, jeśli zaskarżone jest orzeczenie w przedmiocie winy, choćby skarżący nie kwestionował samego faktu skazania, lecz jedynie prawidłowość tych czy innych ustaleń dotyczących przypisanego czynu).

## 10. Wnioski rewizyjne

Wniosek rewizyjny (wniosek rewizji) to zawarte w skardze rewizyjnej żądanie strony, aby sąd rewizyjny wyciągnął określone konsekwencje prawne z uchybień podanych w zarzutach rewizji. To, innymi słowy, określenie orzeczenia rewizyjnego, którego domaga się skarżący. W przytoczonym wyżej przepisie art. 373 § 1 k.p.k. ustawa wymaga od skarżącego nie tylko określenia zakresu zaskarżenia, lecz również wymienienia wniosków rewizyjnych.

<sup>26</sup> Postanowienie S.N. z dnia 14.I.1953 r. wypowiedza słuszną zasadę, że jeśli orzeczenie o kosztach zostało objęte wyrokiem, to jako integralna część tego wyroku podlega ono zaskarżeniu w drodze rewizji („Nowe Prawo” nr 8—9/53).

<sup>27</sup> W myśl postanowienia S.N. z dnia 24.I.1953 r. KZ 141/52 „orzeczenie o amnestii zamieszczone w wyroku jest jego częścią składową i jako takie może być zaskarżone tylko rewizją, a nie zażaleniem” (OSN poz. 24/53).

W zależności od możliwych orzeczeń rewizyjnych możemy wymienić odpowiednie rodzaje wniosków rewizyjnych. Podobnie jak orzeczenia, mogą one mieć strukturę prostą lub złożoną. Proste w swej strukturze będą wnioski o zmianę wyroku w części dotyczącej kary lub innych konsekwencji prawnych bądź też tylko o zmianę kwalifikacji prawnej, gdyż orzeczenie takiej treści nie wymaga żadnego uzupełnienia, żadnego orzeczenia wtórnego. Natomiast wniosek o uchylenie wyroku w całości lub w części wymaga uzupełnienia go wnioskiem wtórnym, który by wskazywał, jakiego rozstrzygnięcia co do dalszych losów sprawy żąda strona na wypadek uchylenia wyroku (uniewinnienia, skazania za inny czyn, wymierzenia kary surowszej czy łagodniejszej, zawieszenia wykonania kary, umorzenia postępowania, przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji itp.).<sup>28</sup> Tak samo wnioskowi wtórnemu (o przekazanie sprawy komu należy) wymagać będzie najczęściej żądanie stwierdzenia nieważności wyroku, które zresztą — jak wspomniano — nie jest wnioskiem rewizyjnym *sensu stricto*, lecz raczej połączonym z rewizją wnioskiem z art. 13 k.p.k.

Od wniosków wtórnych, będących naturalnymi elementami wniosków złożonych, odróżnić należy wnioski subsydiarne. Są one nie tylko dopuszczalne, ale wręcz konieczne,<sup>29</sup> jeśli zważyć, że względy taktyki procesowej (zgodne zresztą w tym wypadku z interesem wymiaru sprawiedliwości) wymagają od strony skarżącej wyczerpania w rewizji wszelkich możliwych zarzutów, gdyż wnieść rewizję od danego wyroku można tylko raz.<sup>30</sup> Różne uchybienia mogą rodzić różne, nawet wyłączające się wzajemnie konsekwencje procesowe, a stronie trudno przewidzieć z góry, które z zarzutów podniesionych w rewizji zostaną uwzględnione przez sąd rewizyjny. Dlatego w pełni dopuszczalny będzie (przykładowo) wniosek rewizji oskarżonego:

- 1) o uznanie wyroku za nieważny,
- 2) albo o uchylenie wyroku i:
  - a) uniewinnienie oskarżonego,

---

<sup>28</sup> Por. M. Siewierski: Opracowanie rewizji w procesie karnym, „Palestra” nr 10—11/58, s. 5 i nast.

<sup>29</sup> Jest to zagadnienie, które występuje nie tylko w związku z rewizją. W sprawie wniosków subsydiarnych prokuratora składanych na rozprawie — zob. M. Cieślak: Głosa do wyroku S.N. z 24.IV.1958 r., „Nowe Prawo” nr 1/1959 r.

<sup>30</sup> Oczywiście poza wypadkiem, kiedy wyrok zostaje uchylony lub uznany za nieważny i sprawa jest skierowana do ponownego postępowania.

- b) bądź odesłanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,
- 3) albo o zmianę wyroku przez orzeczenie kary łagodniejszej i warunkowe zawieszenie jej wykonania.<sup>31</sup>

### 11. Formalne warunki rewizji

W artykułach 374 i 376 wspomina k.p.k. o formalnych warunkach rewizji, zobowiązując sąd rewizyjny, w razie ich braku, do pozostawienia rewizji bez rozpoznania. Są to więc warunki konieczne, którym odpowiadać musi skarga rewizyjna, by miała charakter ważnej czynności procesowej. Zachodzi pytanie, co należy zaliczyć do tych warunków niezbędnych.

Niewątpliwym i bodaj najważniejszym warunkiem formalnym rewizji jest:

- 1) wymaganie formy pisemnej, które sprawia, że skarga rewizyjna na gruncie k.p.k. właściwie nie istnieje pojęciowo poza odpowiednim dokumentem.

Poza tym z art. 376 wynika, że formalnymi warunkami rewizji są w każdym razie wymagania przewidziane w art. 371 i 373 § 1—3 oraz że wymienione przepisy nie wyczerpują pełnego zakresu formalnych warunków rewizji, na co wskazuje wyraźnie słowo „zwłaszcza”. Na podstawie więc wspomnianych przepisów możemy wymienić dalsze warunki rewizji:

- 2) sprecyzowanie zarzutów rewizyjnych (art. 373 § 1), przy czym zarzuty te:
  - a) powinny być dopuszczalnymi prawnie podstawami rewizji,<sup>32</sup> tj. powinny wskazywać uchybienia określone w art. 371 k.p.k.;
  - b) powinny wymieniać te uchybienia, które obrażają prawa strony, na której korzyść rewizję założono (art. 373 § 3);<sup>33</sup>

<sup>31</sup> Taka gradacja wniosków zasadniczych i subsydiarnych powinna być dostatecznie umotywowana w uzasadnieniu skargi rewizyjnej.

<sup>32</sup> Por. postanowienie S.N. z dnia 23.I.1952 r. KO 10/52 (ZO poz. 55/52) oraz postanowienie S.N. z dnia 19.II.1955 r. II KO 124/54 („Państwo i Prawo” nr 4—5/1955).

<sup>33</sup> W kwestii technicznego sposobu formułowania zarzutów w skardze rewizyjnej por. słuszne uwagi H. Rajzmana: O właściwą kwalifikację zarzutów rewizyjnych, PiP nr 3/1953 oraz M. Siewierskiego: Opracowanie rewizji w procesie karnym, „Palestra” nr 10—11/1958.

3) wskazanie przedmiotu zaskarżenia (art. 373 § 1 w związku z art. 372);

4) podanie wniosków rewizyjnych.

Tu konieczne jest pewne wyjaśnienie dotyczące warunków określonych w punkcie 2 litery a) i b). Z samej istoty warunku niezbędnego wynika jego minimalizm. Jeśli więc rewizja zawiera, obok zarzutów odpowiadających wymienionym warunkom, zarzuty, które tym warunkom nie odpowiadają, to nie może być ona pozostawiona bez rozpoznania, gdyż warunek minimalny jest spełniony. Jednakże przy rozpoznaniu tej rewizji mogą być wzięte pod uwagę tylko zarzuty odpowiadające wymienionym wymaganiom ustawowym, chyba że zarzuty nie odpowiadające tym wymaganiom wskazują na uchybienia, które sąd rewizyjny jest obowiązany brać z urzędu pod rozwagę (bezwzględne przyrzeczone rewizyjne).

Od wymienionych tu trzech warunków formalnych rewizji istnieje dyspensa w stosunku do rewizji na korzyść oskarżonego, założonej przez osobę inną niż obrońca, o czym już była mowa wyżej (art. 373 § 2).

Dalszymi warunkami formalnymi rewizji są te wymagania, od których zależy w ogóle przyjęcie rewizji przez prezesa sądu pierwszej instancji (art. 368—370), a więc:

5) złożenie rewizji w terminie określonym w art. 211;

6) złożenie rewizji przez osobę upoważnioną; brak upoważnienia może bądź wynikać z samej nieadekwatności danej osoby w stosunku do odpowiednich przepisów normujących kwestię uprawnień do wnoszenia rewizji (art. 362, 363, 76, 78, 85), bądź też polegać na wadach w samej czynności upoważniającej, jeśli w grę wchodzi przedstawicielstwo procesowe (obrońca, pełnomocnik).

Ponadto k.p.k. przewiduje pewne warunki formalne dla wypadków szczególnych:

7) W myśl art. 367 § 2 rewizja od wyroku sądu wojewódzkiego, jeśli nie pochodzi od prokuratora, powinna być sporządzona przez osobę uprawnioną do występowania przed sądem na podstawie prawa o ustroju adwokatury; niezachowanie tego warunku może być potraktowane jako złożenie rewizji przez osobę nieuprawnioną (subtelna różnica między „złożeniem” rewizji a jej „sporządzeniem” wydaje się być bez znaczenia, skoro obowiązuje pisemna forma skargi).

- 8) Procesowa skuteczność rewizji powoda cywilnego zależna jest od tego, czy chociaż jedna ze stron zasadniczych (oskarżyciel, oskarżony) wniosła rewizję, chyba że oskarżyciel publiczny nie brał udziału w rozprawie; jest to więc dodatkowy warunek formalny rewizji powoda cywilnego, a jego brak prowadzi do pozostawienia rewizji bez rozpoznania.<sup>34</sup> Podobne znaczenie ma odpadnięcie tego warunku w toku postępowania przez cofnięcie rewizji oskarżonego lub oskarżyciela (art. 365 § 2).
- 9) Prawnie skuteczne cofnięcie rewizji unicestwia ją pod względem prawnym. Można więc za dalszy warunek formalny uważać to, by rewizja nie była cofnięta. Wprawdzie niejasna jest sprawa, czy w razie cofnięcia rewizji należy ją pozostawić bez rozpoznania, czy też umorzyć postępowanie rewizyjne, czy wreszcie zwrócić po prostu akta sądowi pierwszej instancji bez żadnej decyzji, ale spór w tej kwestii byłby czysto językowy, gdyż wszystkie te trzy rozwiązania mają identyczny walor prawny.

Dalsze wymagania formalne wynikają z istoty samej skargi rewizyjnej i przyjętego powszechnie zwyczaju sądowego. Należą tu:

- 10) „adres rewizji”, tzn. zaznaczenie, że skarga rewizyjna skierowana jest do sądu odwoławczego, co pozwala jednoznacznie określić zamiar autora rewizji;
- 11) podpis autora rewizji; według bowiem przyjętego powszechnie zwyczaju, podpis autora odpowiedniego dokumentu — choćby w formie krzyżyków — stwierdza przyjęcie przezeń odpowiedzialności za treść oświadczeń zawartych w tym dokumencie i jest koniecznym warunkiem jego ważności;<sup>35</sup>
- 12) brak zasadniczej i nierozwiązalnej sprzeczności w zakresie koniecznych elementów rewizji.

Za konieczne warunki formalne uważać należy wreszcie ogólne wymagania co do ważności czynności procesowych, a więc:

- 13) istnienie woli (brak *vis absoluta*);
- 14) brak istotnego błędu co do treści oświadczenia woli;

---

<sup>34</sup> S. Słowiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym — Uzupełnienie..., s. 75.

<sup>35</sup> Por. S. Słowiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym — Zasady ogólne, 1948, s. 421 oraz S. Kalinowski: Przebieg procesu karnego, s. 384.

- 15) brak przymusu psychicznego (błąd co do pobudki i tzw. *reservatio mentalis* są bez znaczenia).<sup>36</sup>

Natomiast niepoczytalność oskarżonego wnoszącego rewizję nie może być uznana za brak formalny rewizji podobnie jak jego niepełnoletniość lub ubezwłasnowolnienie. Oskarżony w tych wypadkach nie może tylko skutecznie cofnąć rewizji założonej na jego korzyść przez inne osoby do tego uprawnione (art. 364 § 1).<sup>37</sup>

## 12. Zakres zarzutów rewizyjnych

W przepisach art. 378 i 385 ustawa nakazuje sądowi rewizyjnemu uchylenie wyroku „niezależnie od zarzutów podniesionych w rewizji”, a w przepisach art. 383 pkt 2 i 3 oraz art. 384 pkt 2 uzależnia wyciągnięcie konsekwencji procesowych z odpowiednich uchybień od tego, czy „rewizja zasadnie zarzuca” te uchybienia. Postanowienia te prowadzą do wniosku, że punktem wyjścia według obowiązującego k.p.k. jest założenie, iż sąd rewizyjny jest skrepowany zakresem zarzutów rewizyjnych, iż rozpoznaje rewizję zasadniczo w granicach tych zarzutów, a wyjść poza nie może tylko na podstawie wyraźnych, szczególnych przepisów ustawy.<sup>38</sup> Z tych względów istnieje potrzeba operowania pojęciem zakresu zarzutów rewizyjnych. Zakres ten tworzą wszystkie zarzuty powołane w skardze rewizyjnej, o ile oczywiście odpowiadają warunkom z art. 371 i 373 § 3 (gdyż pod tym tylko warunkiem są one prawnie skuteczne).

---

<sup>36</sup> S. Sliwiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym — *Zasady ogólne*, s. 428—430.

<sup>37</sup> Sporna natomiast może być kwestia, czy na gruncie naszego k.p.k. należy uważać za konieczny warunek formalny określenie kierunku rewizji, co może mieć znaczenie, jak już wspomniano, tylko w niektórych wypadkach rewizji prokuratorskiej żądającej uchylenia wyroku (por. wyżej ustęp 7).

<sup>38</sup> Por. M. Siewierski: Opracowanie rewizji w procesie karnym, „*Palestra*” nr 10—11/1958, s. 5 oraz wyrok S.N. z 21.VI.1951 r. I K 53/51 (PiP nr 1/52, s. 153).

Można by natomiast zastanawiać się, czy te „szczególne” przepisy nie obejmują tak szerokiego zakresu wypadków, iż w praktyce kontrola z urzędu ma w naszym procesie przewagę nad kontrolą w granicach zarzutów. W ten sposób rozumiem sens wywodów J. Waszczyńskiego (op. cit., s. 185—187). Natomiast wniosek tegoż autora, że „ustawa nie wprowadza pojęcia granic zarzutów do naszego postępowania rewizyjnego (s. 187)”, nie da się chyba pogodzić z obowiązującym tekstem k.p.k.

### 13. Granice rewizji

Od „zakresu zarzutów rewizyjnych odróżnić należy pojęcie granic rewizji. Mówią o nich art. 384 pkt 1 i art. 387, upoważniające sąd do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji prawnych z uchybień określonych w tych przepisach „niezależnie od granic rewizji”. Jest chyba jasne i bezsporne, że w przepisach tych chodzi o granice skargi rewizyjnej, granice określone przez poszczególne elementy tej skargi. Niejasna natomiast i różnie ujmowana w literaturze jest kwestia, które z tych elementów zaliczyć do wyznaczników granic rewizji.

Prof. Sliwiński utożsamia „granice rewizji” z „zakresem zaskarżenia”.<sup>39</sup> Jednakże wbrew temu założeniu, omawiając przepis art. 384 pkt 1,<sup>40</sup> uważa za rzecz oczywistą, iż wyrażenie ustawy „niezależnie od granic rewizji” oznacza również „niezależnie od zarzutów rewizyjnych”. Ponieważ oczywistość ta nie jest natury logiczno-pojęciowej, przeto stanowiska tego niepodobna zrozumieć inaczej, jak tylko w sensie odmiennego założenia: że mianowicie granice rewizji określone są nie tylko przez zakres zaskarżenia, lecz również przez zakres zarzutów. I to założenie jest daleko bardziej uzasadnione niż pierwsze. Istnieje bowiem sens, jeśli ustawa w pewnych wypadkach pozwala sądowi rewizyjnemu przekroczyć zakres zarzutów rewizyjnych i uwzględnić uchybienia nie wyknięte w rewizji, lecz nie pozwala na przekroczenie zakresu zaskarżenia.<sup>41</sup> Natomiast trudno byłoby dopatrzeć się jakiegokolwiek sensu, gdyby ustawa pozwalała sądowi rewizyjnemu przekroczyć zakres zaskarżenia, a krępowała go granicami zarzutów.

Zachodzi jednak pytanie, czy granice rewizji określone są tylko za-

<sup>39</sup> S. Sliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym — Uzupełnienie...*, s. 76 i 78; podobnie w pracy: *Polski proces karny przed sądem powszechnym — Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze*, Warszawa 1948, jeśli chodzi o granice apelacji i granice kasacji (s. 128—129, 173, 175). Podobnie również S. Kalinowski: *Przebieg procesu karnego*, s. 385—387 oraz A. Kafał: *op. cit.*, s. 635. Por. także postanowienie S.N. z 27.X.1955 KO 34/59, „Nowe Prawo” nr 4/1956.

<sup>40</sup> Według ówczesnej numeracji — art. 404 pkt 1.

<sup>41</sup> Stanowisko J. Waszczyńskiego (*op. cit.*, s. 186 i 187), że „używane przez ustawę zwroty »niezależnie od zarzutów« i »niezależnie od granic« są w istocie jednoznaczne i rozumieć przez nie należy, iż sąd rewizyjny w pewnych wyrażnie określonych przypadkach ma prawo uchylić lub zmienić wyrok również i w tej części, której skarga (...) nie kwestionuje” — jest zbyt daleko idące, a poza tym nie jest poparte dostatecznymi argumentami (za argument wystar-

kresem zaskarżenia i zarzutami rewizyjnymi. Art 373 § 1 łączy, jak już wspomniano, w sposób ścisły zakres zaskarżenia z wnioskami rewizyjnymi. Jeśli w rewizji należy „wskazać tę część wyroku, o której uchylenie lub zmianę strona wnosi”, to chyba niemożliwą jest rzeczą przy rozpatrywaniu kwestii granic rewizji odrywać zakres zaskarżenia od wniosków rewizyjnych. Oba elementy wskazują to, czego skarżący żąda: zakres zaskarżenia określa to, co strona widzi w samym rozstrzygnięciu nieprawidłowego, wniosek rewizyjny — to, co strona wyobraża sobie jako prawidłowe. Oba więc elementy uzupełniają się logicznie. Należy zatem dojść do wniosku, że granice rewizji określone są również przez wnioski rewizyjne, a wyrażenie ustawy „niezależnie od granic rewizji” oznacza również „niezależnie od wniosków rewizyjnych”. Dodać też trzeba, że skoro wnioski rewizyjne wynikają z zarzutów rewizyjnych, to zezwolenie ustawy na przekroczenie zakresu zarzutów musi tym samym oznaczać zezwolenie na przekroczenie również granic wniosków rewizyjnych.

Wreszcie nie powinno podlegać dyskusji, że o granicach rewizji decyduje również kierunek rewizji, co zresztą łączy się ze sprawą wniosków rewizyjnych. „Niezależnie od granic rewizji” oznacza zatem również „niezależnie od kierunku rewizji”.

Reasumując, stwierdzić należy, że granice rewizji wyznaczone są przez następujące elementy zawarte w skardze rewizyjnej: 1) zakres zaskarżenia, 2) zarzuty rewizyjne, 3) wnioski rewizyjne i 4) kierunek rewizji.<sup>42</sup>

---

czający nie może być uważane powołanie się na postanowienie S.N. z 13 i 20.I. 1951 r.).

Jedynie tylko art. 378 można by interpretować w tym sensie, że użyty w nim zwrot „niezależnie od zarzutów” oznacza *de facto* „niezależnie od granic rewizji”, a podstawę takiej wykładni można by upatrywać zarówno w charakterze uchybień wymienionych w tym artykule, jak i w specjalnym trybie (posiedzenie niejawnie), który uniemożliwia pełne rozpoznanie rewizji i poniekąd utrudnia wykrycie i uwzględnienie uchybień pozwalających wyraźnie na wyjście poza granice rewizji, jak wreszcie w wyrażeniu „uchyla wyrok”, które wolno rozumieć jako „cały wyrok”, a nie tylko jego część zaskarżoną. Sprawa jest jednak sporna, a wynik interpretacji tego przepisu zależy przede wszystkim od umiejscowienia akcentu (por. S. Kalinowski: Przebieg procesu karnego, s. 406 oraz moja recenzję tej pracy, PiP nr 2/1959).

<sup>42</sup> Uwagi krytyczne L. Hochberga (Uwagi o rewizji w przyszłym kodeksie postępowania karnego na tle obowiązujących przepisów k.p.k. i k.w.p.k., NPr. 7—8/54) oraz prof. S. Kalinowskiego (Przebieg procesu karnego, s. 387—389) dotyczące pojęcia „granic rewizji” zawierają w sobie sporo racji jako wnioski



Wyrażenie zatem: „w granicach rewizji” oznacza tym samym „w zakresie zaskarżenia, w granicach zarzutów rewizyjnych, wniosków rewizyjnych i kierunku rewizji”, a wyrażenie „niezależnie od granic rewizji” to tyle co niezależnie od wszystkich tych elementów składowych lub od któregośkolwiek z nich. Jest to z punktu widzenia logicznego zagadnienie iloczynu logicznego (koniunkcji) i jego zaprzeczenia. Natomiast z wyrażenia „niezależnie od zarzutów rewizji” (co oznacza tym samym również „niezależnie od wniosków rewizyjnych”) bynajmniej nie wynika „niezależnie od granic rewizji”.

#### 14. Inne znaczenie nazwy „granice rewizji”

Termin „granice rewizji” jest czasami używany w innym jeszcze sensie, a mianowicie nie w znaczeniu granic, jakie strona rewidująca zakreśliła sama swej skardze rewizyjnej, ale w znaczeniu granic, które stawia kodeks skardze rewizyjnej w ogóle. Należy więc rozumieć przez to zakres uprawnień i możliwości, które ma do wyboru strona składająca rewizję.<sup>43</sup> Wydaje się, że zarówno teoria, jak i praktyka mogą się z powodzeniem obejść bez tego pojęcia, wspomina się zaś o nim tutaj tylko dlatego, aby zwrócić uwagę na wieloznaczność nazwy „granice rewizji” i na konieczność przestrzegania terminologicznej precyzji.

#### 15. Granice kontroli rewizyjnej

Przez „granice rewizji” rozumie się wreszcie czasem zakres uprawnień i możliwości kontrolnych sądu rewizyjnego. Jest to więc pojęcie ważne, aczkolwiek dość ogólne. Jednakże dla uniknięcia ekwiwokacji

---

*de lege ferenda*. Na gruncie obowiązującego k.p.k. istnienie tego pojęcia jest jednak faktem, którego nie można kwestionować.

Por. także krytykę A. Bachracha (Niektóre zagadnienia procesu karnego w świetle Konstytucji, s. 82—83 oraz 109—110).

Być może słuszne jest twierdzenie, że „zwrot »od granic rewizji« jest pozostałością dawnego postępowania apelacyjnego” (L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, 1959, s. 413). Dziedziczenie form prawnych i szablonów ustawodawczych jest przecież rzeczą powszechną i dość zrozumiałą. Trudno natomiast uznać za trafny i ścisły, pogląd, że „kodeks postępowania karnego w obecnym jego brzmieniu nie nakreśla granic rewizji, podaje natomiast podstawy rewizji (...), a zarazem uprawnia sąd rewizyjny do postąpienia także i niezależnie od przytoczonych w rewizji zarzutów” (tamże, s. 414). W rzeczywistości wyjście poza granice rewizji dopuszczalne jest tylko w tych wypadkach, w których ustawa wyraźnie to przewiduje.

<sup>43</sup> Na to znaczenie zwrotu „granice rewizji” zwrócił uwagę J. Waszczyński (op. cit., s. 180).

i nieporozumień należałoby używać na jego oznaczenie innej nazwy. Odpowiedniejszy jest spotykany już w literaturze termin „granice uprawnień instancji rewizyjnej”.<sup>44</sup> Najściślej jednak wyraża istotę tego pojęcia nazwa „granice kontroli rewizyjnej”.

Granice kontroli rewizyjnej określone są w szczególności przez następujące czynności:

- a) granice skargi rewizyjnej (w związku z regułą, że sąd w zasadzie związany jest granicami rewizji),
- b) przepisy, które pozwalają sądowi wyjść wyjątkowo poza granice rewizji w ogóle lub tylko poza granice zarzutów (i wniosków) rewizyjnych,
- c) przepis art. 386 nakazujący rozciągnięcie konsekwencji założenia rewizji przez jednego oskarżonego na wszystkich współoskarżonych,
- d) zakres *reformatio in peius*,
- e) przepisy dotyczące granic postępowania dowodowego w sądzie rewizyjnym,
- f) inne przepisy dotyczące samego trybu kontroli rewizyjnej.

\* \* \*

Wsteczny rzut oka na powyższe uwagi przekonywa o dużym bogactwie pojęciowej aparatury, do której prowadzą obowiązujące obecnie przepisy o rewizji, i o zwodniczej wieloznaczności terminów, których używa się na oznaczenie tych pojęć.<sup>45</sup>

---

<sup>44</sup> Por. M. Maślanko: Granice uprawnień instancji rewizyjnej, WPP nr 1/1947. J. Feldman (op. cit., s. 286 i nast.) mówi o „zasięgu skargi rewizyjnej i postępowania rewizyjnego”. Przy okazji należy jednak stwierdzić, że autor ten wprowadza ponadto pojęcie „zasięgu rewizji”, które ma obejmować „pojęcie zasięgów skargi rewizyjnej, postępowania rewizyjnego i orzeczenia rewizyjnego” (op. cit., s. 286). Jest to typowy twór sztuczny bez dostatecznego uzasadnienia go potrzebą językową w zakresie analizy zagadnień prawnych oraz bez żadnego zastosowania w teorii.

<sup>45</sup> W literaturze można też spotkać pojęcia „przedmiotu rewizji” i „powodu rewizji”. Przedmiotem rewizji ma być sprawa, której dotyczy postępowanie, a powodem rewizji — zaskarżony wyrok (por. J. Feldman: op. cit., s. 209). Wydaje się, że są to pojęcia zbyteczne, a spotykane niekiedy spory na tematy, czy przedmiotem kontroli rewizyjnej jest sprawa, czy też zaskarżony wyrok, należą chyba do problemów czysto werbalnych, pozbawionych praktycznego znaczenia.

Niektóre z nich zaliczyć trzeba do chwastów wybujałych na niwie literatury prawniczej, nie zawsze dostatecznie dbałej o precyzję terminologiczną, o oszczędność i jednolitość słownictwa. Wiele innych również okazałoby się, być może, niepotrzebnych, gdyby odpowiednie zagadnienia zostały rozwiązane przez ustawodawcę w sposób prostszy, jaśniejszy i bardziej precyzyjny. Kwestia, jak należy to zrobić, musi być jednak pominięta w niniejszej pracy, gdyż jej zadaniem nie były zasadniczo wnioski *de lege ferenda*, które przecież wymagałyby analizy odpowiednich problemów nie tylko od strony pojęciowo-technicznej, lecz również — a może przede wszystkim — od strony celów społecznych i potrzeb praktyki.